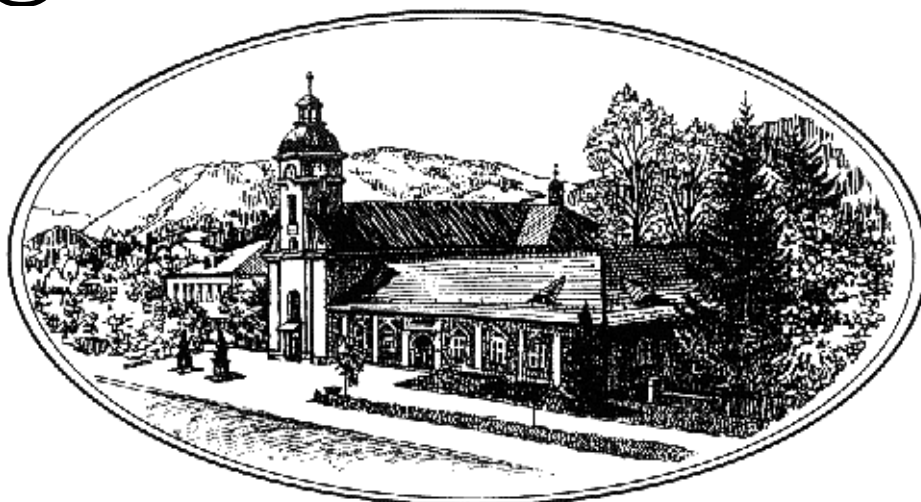


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 46 (1329) 17 listopada 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ODPUST PARAFIALNY

**Pan będzie sędził
ludy sprawiedliwie** Ps 98 (97).

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: "Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony". Zapytali Go: "Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?". Jezus odpowiedział: "Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz "nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi. I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec". Wtedy mówił do nich: "Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie" (Łk 21,5-19).

W dzisiejszej perykopie Ewangelii wg św. Łukasza, Jezus przestrzega wierzących w Boga przed postawą triumfalizmu, szukania zewnętrznej chwały i potwierdzeniami swojej wartości w ludzkich zabezpieczeniach i sukcesach. Nie zewnętrzne oznaki wiary są miarą jej wielkości, ale przyłgnięcie z miłością do Jezusa, zwłaszcza wtedy, gdy zabraknie sukcesów, najbardziej tych spektakularnych.

Zwróćmy uwagę, na nasze przeżywanie wiary. Wymieńmy wszystkie ćwiczenia duchowe, które spełniamy na co dzień. Czy możemy powiedzieć, że zbliżają nas do Jezusa i umacniają naszą więź z Nim samym? A może jest w nich rutyna i przyzwyczajenia, które wręcz osłabiają nasze przywiązanie do Jezusa?

Nasz Zbawiciel przypomina nam, że droga chrześcijańskiego powołania prowadzi przez krzyż niezrozumienia, oskarżeń, odtrącenia, nawet przez najbliższych. Jest więc okazja do składania świadectwa wiary..

Przywołajmy na pamięć sytuacje, w których z powodu naszej wiary w Jezusa byliśmy wyśmiewani lub niezrozumiani. Co wówczas czuliśmy i jak się zachowywaliśmy?

Jezus zapowiadając próby i doświadczenia na drodze wiary, zapewnia nas jednocześnie o swojej bliskości i czulej opiece. On pierwszy jest naszym niezawodnym obrońcą. Pragnie, abyśmy Mu bezgranicznie zaufali a nasza wytrwałość w wiernym przyłgnięciu do Niego ocali nasze życie.

Prośmy zatem usilnie naszego Mistrza i Pana, aby ustrzegł nas od zwątpienia i zdrady. Polecajmy Jego miłosiernej opiece wszystkie chwile naszego życia, w których zostaniemy poddani próbie wierności Jezusowi.

Dokonyjmy często aktu całkowitego zawierzenia siebie, naszych rodzin, wspólnot Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi.

Niech święci męczennicy będą światłem przykładu wierności i ufności naszemu Bogu.

Wasz brat Franciszek

*Z okazji odpustu ku czci
św. Klemensa
naszym Czytelnikom
składamy najlepsze życzenia*

Warto wiedzieć

Odpust parafialny

W ciągu roku liturgicznego każda parafia przynajmniej raz przeżywa uroczystość odpustową. W tym dniu w sposób szczególny czci się patrona parafii, czyli są to jakby imieniny parafii.

Wspomnienie św. Klemensa - patrona naszej parafii, przypada na dzień 23 listopada. Ponieważ jest to już po uroczystości Chrystusa Króla, odpust parafialny przeżywamy dzisiaj.

Odpust parafialny jest świętem patronalnym kościoła parafialnego.

W pierwszych wiekach chrześcijanie nie budowali kościołów do sprawowania kultu. Eucharystię sprawowano w prywatnych domach, które nazywano Domus Ecclesiae, czyli Kościoły Domowe.

Od IV wieku, po uzyskaniu wolności, chrześcijanie zaczęli budować kościoły. Były to przede wszystkim bazyliki i tzw. aedicula (mały budynek, kościółek) lub po grecku tropaion (znak zwycięstwa). Te ostatnie wznoszono na grobach lub w miejscach męczeńskiej śmierci chrześcijan.

Z czasem małe pomniki i ołtarze stawały się budynkami kościelnymi. Wybór miejsca nie był więc przypadkowy. Budowano kościoły w miejscach, gdzie istniał kult świętych, zwłaszcza męczenników. Dzięki temu kościoły otrzymywały swoich świętych patronów. Troiszczono się także, aby w nowym kościele znajdowały się relikwie świętego.

Pierwsze kościoły przyjmowały za swoich patronów zwłaszcza Apostołów i świętych męczenników. Potem dedykowano nowe kościoły Najświętszej Maryi Pannie, a w wiekach późniejszych także Jezusowi Chrystusowi, Duchowi Świętemu oraz odwoływano się do przymiotów boskich (np. Opatrzności Bożej, Miłosierdzia Bożego) i wydarzeń zbawczych. Dzień nadania tytułu kościołowi stawał się świętem kościoła i parafii.

Kult relikwii rozwinął się szczególnie w Średniowieczu. Budowa nowego kościoła, a zwłaszcza ołtarza wymagała posiadania relikwii jakiegoś świętego. Święty, którego relikwie zdobyto i umieszczono w ołtarzu w sposób naturalny stawał się patronem kościoła. Ponieważ w kościołach budowano zwykle kilka ołtarzy, w których umieszczano relikwie wielu świętych, stąd miały one wielu patronów. Dzień, w którym wspomniano w liturgii świętego patrona stał się świętem kościoła i parafii z nim związanej.

W parafialne święto, oprócz uroczystej Mszy św., organizowano procesje, przedstawienia obrazujące życie czczonego świętego, urządzano wspólne zabawy i uczty.

W późniejszych wiekach uczestnictwo w święcie patrona kościoła dawało możliwość uzyskania odpustów. Wtedy też święto patronalne kościoła zaczęto nazywać odpustem parafialnym. Możliwość uzyskania odpustów zmieniła charakter parafialnego święta. Podkreślano konieczność pokuty i nawrócenia. Przed uroczystością odpustową organizowano specjalne przygotowania, gdzie ważne miejsce zajmowała spowiedź.

Po Soborze Watykańskim II sprawę parafialnych odpustów regulują zwykle synody poszczególnych diecezji. Zwykle podkreślają one, że święto patronalne kościoła parafialnego należy obchodzić uroczystie, zachowując dotychczasowe zwyczaje parafialne. Należy także dążyć do wyrobienia właściwego zrozumienia odpustu u wiernych. Wymaga to skierowania całej uwagi duszpasterskiej na przeżycie duchowe święta patronalnego parafii. Zachęca się do korzystania z Sakramentu Pokuty, uczestnictwa we Mszy św., procesji

oraz innych modlitwach dziękczynnych i błagalnych. Główna Msza św. celebrowana w odpust powinna być ofiarowana za wszystkich parafian. Została zachowana praktyka udzielania odpustu związana z uczestnictwem w uroczystościach parafialnych.

Dla uzyskania odpustu wymagane są zwykle warunki, czyli stan łaski uświęcającej, odmówienie modlitwy Ojciec nasz i Wierzę w Boga oraz modlitwy w intencjach Ojca Świętego.

Wszystkie inne zwyczaje i praktyki zewnętrzne związane z parafialnym odpustem mają znaczenie drugorzędne.

Zwraca się także uwagę, że działalność różnych kramów odpustowych nie może przeszkadzać wiernym w uczestnictwie we Mszy św.

Odpust parafialny, czyli święto patronalne kościoła parafialnego jest przede wszystkim świętem wspólnoty wiernych tworzącej daną parafię. To szczególnie czas łaski i Bożego miłosierdzia. To dzień, w którym każdy wierzący ma okazję doświadczyć w sposób bardzo konkretny łaski Bożej miłości, wyrażającej się w darze odpustu. W końcu daje okazję poznania świętego patrona parafii i uwielbienia Boga za jego orędownictwo i opiekę.

Świętowanie odpustu parafialnego przypomina także o powołaniu do świętości każdego chrześcijanina.

www.zabno.diecezja.tarnow.pl

Zastanówmy się nad tym jak przeżywamy odpust w parafii. A może jest to odpust - bez odpustu!? Jest to wspaniały dar od Boga - możliwość zyskiwania odpustów - dla siebie, bądź dla zmarłych, którzy w czyścicu dopełniają zadośćuczynienia za popełnione przez siebie grzechy, by dojść do doskonałej miłości. Odpust jest więc częściowym lub całkowitym uleczeniem ran będących skutkiem grzechu, jest to oczyszczenie ludzkiego "ja" z tego wszystkiego, co nie pozwala człowiekowi na pełną wspólnotę z Bogiem. Dlatego często korzystamy z tego Bożego miłosierdzia, bo przecież każdy z nas jest odpowiedzialny przed Bogiem o zbawienie własne i bliskich.

Oczywistość

Przekleństwem każda przeszłość

Choćby najbardziej chwalebna

Bo nieodmienna i wieczna

Nic w niej zmienić, przekreślić

Poprawić, wysłać w nicości

Żałować tylko zostaje

I znosić napiętnowanie

Taka jej dola ostateczna

I jedna w tym tylko nadzieja

Że nie zamyka przyszłości

A chociaż piekłem zostaje

Istnieć jeszcze pozwala

Wiarą w sercu zagości

Nie unicestwia nadziei

Której strzec pilnie trzeba

Gdyż piekło dokonanego

Daje znak oczywistości

Pozwala dążyć do nieba.

Sławomir Jaksza

Z życia parafii



• W poniedziałek, 11 listopada, z okazji 101 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości na Mszy św. o godz. 9⁰⁰ dziękowaliśmy Dobremu Bogu za dar wolnej Ojczyzny, prosząc o dalszą opiekę. Mszę św. sprawował Ksiądz Proboszcz w koncelebrazie z ks. Józefem oraz ks. Grzegorzem, który przyjechał do Ustronia z grupą młodzieży z Inwałdu.

Na wejście chórzyci z „AVE” zaśpiewali Rotę, potem Ksiądz Proboszcz przywitał wszystkich obecnych na Eucharystii, z Burmistrzem na czele, oraz zachęcił do modlitwy w intencji naszej Ojczyzny. Kazanie powiedział ks. Krzysztof (drukujemy poniżej). Na zakończenie Mszy św. zaśpiewaliśmy dziękczynne *Te Deum laudamus...*, a po błogosławieństwie *Boże coś Polskę...* Ksiądz Proboszcz zaprosił wszystkich do kościoła ewangelickiego na ekumeniczne nabożeństwo patriotyczne (relacja jest w Gazecie Ustrońskiej), po którym nastąpiło przejście pod Pomnik Pamięci Narodowej na Rynku.

Na Rynku uroczystości rozpoczęły się punktualnie o godz. 12⁰⁰ syreną alarmową umieszczoną na UM, po czym program artystyczny przedstawili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 w Ustroniu-Nierodzimiu, pod kierunkiem Pani Moniki Bitner oraz Pani Małgorzaty Rymorz. Po odśpiewaniu czterech zwrotek Hymnu Narodowego, okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Przemysław Korcz. Następnie odbyło się uroczyste złożenie kwiatów przez delegację pod Pomnikiem Pamięci Narodowej. W delegacji duchowieństwa z naszej parafii uczestniczyli ks. proboszcz Wiesław Bajger oraz ks. Krzysztof Adamski. Na zakończenie uroczystości wystąpił Wiślański Zespół Kameralny pod dyrekcją Pani Agnieszki Szarzec, który wykonał dwa utwory: „Kwiaty Polskie” oraz „Rozszumiały się wierzby płaczące”.

Drodzy bracia i siostry!

Przychodzimy dziś do kościoła z radością i dziękczynieniem, świętując 101 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Dziękują Bogu i wspominając rzesze Polaków walczących z niezłomną nadzieją o swoją Ojczyznę, zastanówmy się czym jest niepodległość. Jak wielką musi mieć wartość, jak wielkie znaczenie dla człowieka, skoro przez 123 lata potrafił o nią walczyć! Jak wielkim jest skarbem również dla nas i jaką nas obciąża odpowiedzialnością!

Czy jest ona niekontrolowaną przez nikogo swobodą? Możliwością robienia czegokolwiek? Jest raczej możliwością wzięcia swoich losów w swoje ręce. Polska niepodległa to ta, która może sama o sobie stanowić, sama określić swoje prawa, nieskrępowanie kultywować swoje tradycje. **To Polska, która może iść w wolności za wartościami, o które walczyli nasi ojcowie.** Niepodległość jest skarbem, który otrzymaliśmy w spadku. Jest jak wielki majątek, który niestety bardzo łatwo można roztrwonić, dlatego staje się naszym zadaniem, a zarządzanie nim wymaga wielkiej mądrości.

Dzisiejsza liturgia słowa daje nam ważną wskazówkę: *mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną, nie zamieszka w ciele uwikłanym w grzech. Bo przewrotne myśli oddzielają od Boga. Choć żyjemy w wolnym kraju, tracimy wolność wchodząc w grzech*, tracimy naszą osobistą niepodległość, stając się podległymi grzechowi, nad którym nie potrafimy zapanować. Święty Jan Paweł II mówi, że *naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha - naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza. Świętować niepodległość, to samemu być niepodległym, samemu być wolnym!* Wolnym od osądzania i oskarżeń, wolnym od słów, które ranią drugiego, wolnym od obmowy i oczerniania, wolnym od plotek, wolnym od zawziętości i nienawiści.

Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński, który 7 czerwca przyszedł do beatyfikacji, był przekonany, że *nienawiścią nie obronimy naszej Ojczyzny, a musimy jej przeciw bronić. Brońmy jej więc miłością! Napróżd między sobą, aby nie podnosić ręki przeciw nikomu w Ojczyźnie, w której ongiś*

bili nas najeżdźcy. Nie możemy ich naśladować. Nie możemy sami siebie poniewierać i bić. Polacy już dosyć byli bici przez obcych, niechże więc nauczą się czegoś z tych doświadczeń. Trzeba spróbować innej drogi porozumienia - przez miłość. Wtedy dopiero zapanuje upragniony pokój, zgoda i wzajemne zaufanie. Być człowiekiem niepodległym złu. Dlatego Chrystus w dzisiejszej Ewangelii przestrzega nas: *Uważajcie na siebie!* I daje dwie rady, by zachować niepodległość

Jeśli brat twój zawini, upomnij go. Nie bądź obojętny na grzech. Najpierw na ten, który jest w tobie, potem na ten w drugim człowieku. Jeżeli pozwalamy na małe pęknięcia, które dałoby się naprawić, to za chwilę szczelina będzie na tyle duża, że choć byśmy chcieli, nie uda nam się jej zatamować i okręt, którym wspólnie płyniemy, zatonie. **Praca nad sobą i troska o wychowanie.** Czy przypadkiem nie straciłem już nadziei, że coś mogę w sobie zmienić pracując nad sobą, walcząc o wartości? Ponad 100 lat Polacy walczyli o wolność, jak długo ja walczę o swoją, czy walczę? Niech ich wiara o wyzwolenie wzmocni naszą wiarę. Nie możemy być obojętni na grzech.

Druga rada Chrystusa: *jeśli brat twój będzie żałował, przebacz mu. I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie mówiąc: „Żałuję tego”. Przebacz mu.* Inaczej mówiąc: **Zawsze przebaczaj.** Apostołowie słysząc to wskazanie myślą: *To jest niemożliwe, ale nie mówią tego Chrystusowi, tylko proszą: Dodaj nam wiary.* Dodaj nam wiary, że z Twoją pomocą będziemy potrafili zawsze przebaczać, ponieważ wiemy, że to jest konieczne, by być człowiekiem wolnym.

Nie zgadzaj się na grzech i zawsze przebaczaj - to droga do wolności, to droga człowieka niepodległego. Droga, którą wskazuje Chrystus i na której nas umacnia swoją łaską, swoją obecnością w naszym życiu.

Drodzy bracia i siostry.

Aby być prawdziwie niepodległym grzechowi, musimy być podlegli Chrystusowi, który poprowadzi nas ku wolności. To On jest tą mądrością, której potrzebujemy w wolności. On wskazuje granice, których nie wolno przekroczyć. Każde państwo, które można wskazać na mapie, suwerenne, niepodległe, ma granice. **I aby zachować wolność musi tych granic strzec.** Podobnie jest z nami.

Świętując 101 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, dziękując Bogu za wielki dar wolności, prosimy Go, by dodał nam wiary i sił, byśmy nigdy nie przestali walczyć o swoją osobistą niepodległość.

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyznę naszą, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Amen.

• Od wtorku trwały XIX Dni Klemensowe, a rozpoczęły się wernisażem wystawy malarstwa i rzeźby ustronianki Gabrieli Pająk pt. „Piękno przyrody, kwiatów i koni”. Autorkę i wszystkich bardzo licznie zgromadzonych w sali Czytelni Katolickiej powitał ks. proboszcz Wiesław Bajger. Zaproponował na początek odmówienie modlitwy do św. Klemensa, która znalazła się na pięknych obrazkach, przedstawiających naszego Patrona, znanego nam z obrazu znajdującego się w ołtarzu. Spotkanie uświetniła swoim pięknym śpiewem grupa młodzieżowych wokalistek z Ogniska Muzycznego w Wiśle, która zaprezentowała popularne przeboje. Z kolei laureatka tegorocznej Złotej Cieszyńianki Danuta Koenig przedstawiła wiersz Marii Nowak „Malwy”. W czasie spotkania był czas na rozmowy przy kawie i smacznym poczęstunku oraz kieliszku wina. Sponsorami tych „dobroci” byli p. Piotr Skiba z „Dworu Skibówka” oraz Rodzina Waszek.

• W środę spotkaliśmy się na wspomnieniach. Dzień ten poświęcony był przypomnieniu osoby zmarłego przed rokiem ks. kan. Leopolda Zielaski i temu wszystkiemu, co zrobił, aby pomóc ludziom potrzebującym w trudnych czasach, przed 35 laty. Spotkanie rozpoczęliśmy od odczytania listu, abp. Jeana Legreza, który, wtedy jako ksiądz, wspólnie z na- ➔ str. 4

→ str. 3 szym ówczesnym proboszczem tę współpracę rozpoczął.

Wspólnota św. Klemensa w Ustroniu

Z dużym wzruszeniem odczytałem i czytałem jeszcze ponownie Wasze zaproszenie na ten dzień wspomnień, który organizujecie 13. listopada. Macie rację, że chcecie dać świadectwo tych szczególnych chwil, które wspólnoty parafialnej Świętego Klemensa i Świętego Nizier przeżyły razem w tym trudnym okresie historii Polski i kiedy to Ojciec Święty Jan Paweł II zapytał Francję swym doniosłym głosem: "Francjo, co uczyniłaś ze swoim chrztem?". Narodziły się wówczas piękne przyjaźnie i poddaliśmy się wzajemnej ewangelizacji. Składam osobiście chwałę naszemu Panu za te dziesięć lat relacji bliźniaczych, które wzbogaciły moje serce i mojego ducha. Szczególnie w dziedzinie duchowej, nasze pielgrzymki na Jasną Górę i do Lourdes, do Łagiewnik i do Ars, do Niepokalanowa i do Taizé, żeby tylko o nich wspomnieć... pozostają dla mnie nadzwyczajnymi momentami łaski i umacniania w wierze. Odkrywanie Waszego pięknego kraju, jego pejzaży, jego zabytków, jego historii, jego kultury, jego gościnności... to dla mnie tak wiele skarbów, które zachowuję pieczołowicie w mojej pamięci.

Niestety, nie mam możliwości wygospodarowania czasu by udać się na to spotkanie z Wami 13. listopada. Najróżniejsze zobowiązania zatrzymują mnie w mojej diecezji i nie pozwalają mi na oderwanie się od nich, by móc być pośród Was. Żałuję tego bardzo. Będę blisko Was poprzez moją przyjaźń i modlitwę. Tak jak będę też w łączności ze wszystkimi świętymi, z księdzem Leopoldem, z wszystkimi polskimi i francuskimi przyjaciółmi którzy połączyli się już z Panem i którzy będą też z Wami i z nami.

Proszę naszego Pana, by błogosławił wspólnocie parafialnej Świętego Klemensa, szczególnie w tym dniu radości i dziękczynienia za wszystkie dary otrzymane w tej nie tak odległej przeszłości. Pragnę abyście podzielili uczucia mojej wiernej przyjaźni z każdym i z każdą spośród tych którzy kie-

rują do mnie to tak drogie mi zaproszenie.

Jean Legrez, o.p. Arybiskup Albi

Potem Ksiądz Proboszcz przywitał obecnych na naszym spotkaniu - p. Chantal Rager V'Albert oraz p. Mirosławę Jurczyńską - osoby, które wtedy były odpowiedzialne za nawiązanie tej współpracy i do dzisiaj, mimo upływu lat o tym nie zapominają. Kolejne osoby - Rodzina Suchanek, Rodzina Korcz oraz Rodz. Franek, pomogły w przygotowaniu wspólnie tej prezentacji, na której zobaczyliśmy współpracę naszej Parafii z Parafią Saint Nizier w Lyonie.

Warto przytoczyć tutaj słowa p. burmistrza Przemysława Korcza, który tak ocenił to nasze spotkanie - *Wspaniała uroczystość, która przypomniała nam, jak ważna jest zwykła (a jednak niezwykła), ludzka dobroć, chęć niesienia pomocy i serca drugiemu człowiekowi. Nawet, jeżeli mieszka on tysiące kilometrów dalej. Wzruszyłem się, oglądając wspomnienia współpracy...*

• Spotkanie czwartkowe nazwane zostało *Popołudniowe wiersze, popołudniową porą - wpadnij, pogadamy wierszem*, a zaprosiła nas p. dr Danuta Kapołka Z tego zaproszenia skorzystało bardzo dużo osób. Byli to zarówno dawni współpracownicy, pacjenci, przyjaciele i znajomi. Przyjechał też ks. Antoni Sapota, który kiedyś po zaznajomieniu się z poezją p. Danuty, zaproponował zorganizowanie tego spotkania.

Rzeczywiście, była to rozmowa - prowadzona przez autorkę wierszy i p. Danutę Koenig. Dowiedzieliśmy się dlaczego te wiersze powstawały, a ściślej od czego się „zaczęły”, co w nich zostało ukazane. Podsumowując, również chciałoby się powiedzieć - *wzruszyliśmy się, słuchając...*

Temu spotkaniu „towarzyszyły” pyszne ciasteczka, które specjalnie dla nas upiekły Siostry Boromeuszki, za co serdecznie dziękujemy.

• W piątek spotkaliśmy się, w nieco mniejszym gronie. po raz ostatni w ramach tegorocznych Dni Klemensowych; tym razem w kościele na wzruszającym koncercie „Strofy o miłości i śmierci”, zaprezentowanym przez Artura Pierścińskiego przy akompaniamencie Ewy Sadowskiej. Podsumowaniem tego spotkania niech będą słowa Księdza Proboszcza - *Poculiśmy się wyjątkowo.*

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Puchałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Modzelewski
czwartek	ks. I. Kurkowski
piątek	ks. J. Piszczan

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	ks. Ł. Lach
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	Salezjanie

JUBILACI TYGODNIA

Małgorzata Burczyńska

Jaromir Bohoniuk
Justyna Żagalska

Irena Białczyk
Wiktor Matliński
Alicja Michalik

Ilona Racka
Ewa Modzelewska
Kazimierz Wąsek



Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Młodości Bóg folguje, starych błędy karze zaraz, bo mieli czas nauczyć się (ks. Jan Twardowski).

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com